**ADIDAS 2014 FIFA WORLD CUP BRAZIL™**

***Edin Dzeko,napastnik reprezentacji Bośni i Hercegowiny***

------------------------------------------------------------------------------------

**Reprezentacja Bośni i Hercegowiny zakwalifikowała się do finałów Mistrzostw Świata po raz pierwszy w historii. Jakie to uczucie?**

Nie mogę do końca w to uwierzyć, ani tym bardziej opisać tego co czuję. Ciągle otrzymuję telefony od rodziny i przyjaciół – wszystkich rozpiera duma. Zarówno piłkarze jak i kibice wkładają całe swoje serca w reprezentację. Znam wielu Bośniaków, którzy biorą kredyty aby móc nas wspierać na Mundialu. To kamień milowy w naszej historii. Od dziecka marzyłem aby zagrać w Brazylii. Mamy teraz możliwość pokazać całemu światu na co mnie stać. Kiedyś powiedziałem, że oddałbym wszystkie medale i tytuły, które zdobyłem za Puchar Świata dla Bośni – i wcale nie żartuję.

**Byłeś na ulicach Sarajewa i świętowałeś awans razem z kibicami…**

Nie mogło mnie tam zabraknąć. Sam jestem kibicem i pamiętam, co znaczy wspieranie swojego kraju. Kiedy zapewniliśmy sobie występ, dzięki zwycięstwu nad Litwą 1-0, pokazaliśmy rodakom jak mocni jesteśmy. Na ulice wyszło kilkadziesiąt tysięcy fanów, aby być tego dnia z nami, puszczać fajerwerki i rozpalać race. Te sceny radości udowodniły nam, że ciężką pracą i uporem zapewniamy lepszą przyszłość naszemu krajowi. Mieliśmy ciężką historię, ale piłka nożna nas zbliżyła.

**Jesteś zapalonym Twitterowcem. Czy profil @EdDzeko będzie równie aktywny podczas turnieju?**

Jak najbardziej. Twitter to wspaniałe narzędzie do kontaktowania się z fanami i rodakami. Oczywiście nie odpowiem na każdego tweeta indywidualnie, bo musiałbym całymi dniami siedzieć przy komputerze. Zapewniam jednak, że czytamy wszystkie wspierające nas posty i dodaje nam to otuchy. Każdą chwilę na boisku dedykuję moim fanom.

**W końcu spędzisz trochę czasu ze swoimi rodakami - na pewno tęsknisz za nimi na co dzień będąc w Anglii.**

W Manchesterze tęsknię za swoimi przyjaciółmi z Sarajewa. Większość czasu w Anglii spędzam z Aleksandrem Kolarovem oraz Matiją Nastasicem i raz na jakiś czas z Nikicem Jelavicem. Cieszę się, że grupa znowu będzie razem – nasza duma narodowa oraz poczucie tożsamości znaczy tutaj wiele. Wykorzystamy je w Brazylii.

**Tworzycie zgrany duet z Vedadem Ibisevicem…**

Wypracowaliśmy sobie zgranie i wzajemne zrozumienie - znamy swoje zagrywki i przewidujemy następne ruchy. Mam nadzieję, że to, co działało podczas kwalifikacji sprawdzi się także na brazylijskich boiskach. Do tej pory z wszystkich kryzysów wychodziliśmy obronną ręką. Byliśmy zawiedzeni porażką z Egiptem w meczu towarzystkim, ale podnieśliśmy się po niej. Teraz pokażemy prawdziwą moc!

**Jak oceniasz szanse na wyjście z grupy, w której jesteście z Argentyną, Nigerią oraz Iranem?**

Argentyna jest faworytem na zwycięstwo w grupie, ale niech szykują się na ciężki bój z nami. Nie boimy się nawet samego Lionela Messiego. Szanujemy ich, ale nie oznacza to strachu. Naszym celem to zwycięstwo nad Nigerią i Iranem, zwłaszcza, jeśli nie powiedzie nam się w pierwszym meczu z Argentyną. Oba te mecze są do wygrania, musimy tylko pokazać naszą siłę i hart ducha.

**Jeśli zakwalifikujecie do dalszej fazy, spotkacie się z kimś z grupy: Francja, Szwajcaria, Ekwador i Honduras.**

Nie planujemy fazy pucharowej, bo najpierw trzeba się do niej dostać. Ale z pewnością są trudniejsze zespoły, które mogłyby na nas czekać po awansie. Jak wspomniałem – szanujemy wszystkich, ale bez strachu. Jeśli wyjdziemy z grupy, na pewno naród będzie z nas dumny. Jeśli dotrzemy do ćwierćfinałów – w kraju czeka nas szał. W takim turnieju każdy może wygrać z każdym, więc jesteśmy gotowi na wszystkich!

**Czy widzisz jakiś zespół, który może okazać się czarnym koniem i wygrać ten Mundial?**

Oby Bośnia i Hercegowina - jesteśmy zgrani i agresywni. Oprócz nas jest także reprezentacja Belgii. Rozmawiałem z Vincentem Kompanym, kolegą z Manchester City i opowiadał mi jak bardzo są zdeterminowani aby pokazać wszystkim swoją siłę. Nie zdziwiłbym się gdyby w Brazylii doszli do samego końca.

**Każdy mówi o reprezentacjach Hiszpanii, Brazylii, Holandii, Argentynie oraz Niemiec, ale Belgowie mają skład nie gorszy…**

Oczywiście, że tak. Znam wielu ich graczy, bo na co dzień występują w Premier League – Simon Mignolet, Jan Vertonghen, Thomas Vermaelen, Mousa Dembele, Marouane Fellaini, Eden Hazard, Christian Benteke, Romelu Lukaku – to jest lista świetnych zawodników. Uważam, że mogą naprawdę daleko zajść w turnieju.

**Na kim wzorowałeś się jako młody piłkarz?**

Od zawsze moim faworytem był Andrij Szewczenko z Ukrainy. Oglądałem go nie tylko na wielkich turniejach, ale także podczas rozgrywek klubowych. Miał w sobie zarówno dużo mocy jak i techniki. Wzorowałem się na nim cały czas. Ostatnio przyjemnie ogląda się reprezentację Hiszpanii. Są pełną drużyną i z pewnością wolałbym uniknąć konfrontacji z nimi.

**Czy twoim celem jest zdobycie Złotego Buta?**

Każdy napastnik marzy o takiej nagrodzie. Nigdy nic nie wiadomo – hat-trick w jendym meczu, hat-trick w drugim i jestem w grze. Ale tak na poważnie – nie jest to mój cel. Chcę zdobywać bramki dla reprezentacji i to ona jest najważniejsza. W turnieju gra Bośnia i Hercegowina, a nie Edin Dzeko.

**Jak zamierzasz odpoczywać po meczu?**

Dobrze jest pobyć trochę z chłopakami lub pójść na basen. Oprócz tego lubię dużo słuchać muzyki. Zamierzam też często rozmawiać z rodziną – oni są dla mnie fundamentem i przypominają mi dlaczego i dla kogo gram!

------------------------------------------------------------------------------------